

## Dr August Konkel, Przysłowia, sesja 3

© 2024 August Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To sesja numer trzy, wykład pierwszy, Gang, Zew Pani Mądrości.

Witamy ponownie w Przysłowia, naszej trzeciej sesji z tej serii wykładów.

Podczas ostatniej sesji zapoznaliśmy się z Księgą Przysłów 1, wersety od 1 do 7. Tutaj chcemy zapoznać się z całą częścią nauczania, która, jak powiedzieliśmy, obejmowała większość rozdziałów od 1 do 9. W tej części nauki z Księgi Przysłów znajduje się serię rozmów. Nazwałem je wykładami. To może być złe określenie, ponieważ myśląc o wykładzie, możesz pomyśleć o profesorze, może o kimś takim jak ja, który bez przerwy brzęczy na czele klasy i potrafi sparaliżować najgenialniejsze umysły w ciągu zaledwie kilku minut.

No cóż, zupełnie nie o to tu chodzi. To rozmowa. To ojciec, który zawsze zwraca się do syna, a to określenie ogólne.

Powinno być znane w języku hebrajskim. Język hebrajski, podobnie jak wiele języków świata, wyróżnia się wykorzystaniem rodzaju w umożliwieniu funkcji rzeczowników. Zatem nie wiesz, czy rzeczownik jest podmiotem, dopełnieniem, dopełnieniem pośrednim czy dopełniaczem.

Jest to powiązane ze sposobem, w jaki rzeczownik jest identyfikowany pod względem płci, co czasami powoduje pewne zamieszanie, gdy rzeczownik w rzeczywistości wiąże się również z rozróżnieniem płci w kontekście seksualności, jak syn czy córka. Dlatego większość języków pod tym względem staje się rodzajowa i inkluzywna. Tak właśnie jest w języku hebrajskim ze słowem syn.

I w języku angielskim było tak kiedyś ze słowem man. Ale oczywiście wszystko się zmieniło. Mamy tu więc ojca przedstawiającego dziecko. W pierwszych dziewięciu rozdziałach dzieje się to konkretnie 10 razy.

Pomiędzy tymi 10 krótkimi pogadankami w pierwszych dziewięciu rozdziałach podawane są różne przerywniki i innego rodzaju informacje. Ale zaczniemy od pierwszej rozmowy. Dlaczego przemówienie rozpoczyna się tutaj, zaraz po wprowadzeniu, po którym w tym rozdziale następuje wezwanie Pani Mądrości, nie jest już dla nas oczywiste.

Nie wiemy, jak powstał zbiór Przysłów. Jest to wystarczająco rozsądne, ponieważ Księga Przysłów przedstawia sposób, w jaki toczą się te rozmowy. Oto więc pierwszy.

Posłuchaj, synu, pouczenia swego ojca. Zwracaj uwagę na naukę swojej matki, bo jest ona girlandą łaski na twojej szyi. To wieniec na twoją głowę.

Najbardziej wyróżniająca się i najbardziej dostojna rzecz, jaką możesz kiedykolwiek zrobić, najwyższa pozycja, jaką możesz zająć w stosunkach społecznych, jeśli chodzi o mądrą osobę, zaczyna się od słuchania swoich rodziców. Czcij swego ojca i swą matkę. Taka jest postawa człowieka, który boi się Pana.

I tak wszystkie rozmowy zaczynają się w ten sposób. Jesteś osobą, która musi wiedzieć. Umiejętności życiowe nie przychodzą naturalnie.

I jest dla nich jedno źródło tej wiedzy. A tym logicznym źródłem są ludzie, którzy dali ci życie, dzięki czemu jesteś teraz częścią rodziny i jesteś na tym świecie. Jest to więc założenie dotyczące podstawowego sposobu, w jaki społeczeństwo będzie działać.

Jak mawiała moja mama w przysłowiu, taki jest dom, taki jest naród. Społeczeństwo zawsze jest zbudowane wokół domów. A domy muszą obejmować wiedzę dzieci na temat tego, kim są ich faktyczni biologiczni rodzice.

Każde dziecko chce to wiedzieć. Po prostu nie ma wyjątku od tej reguły. Nie każde dziecko to robi.

Taka jest smutna rzeczywistość zakłócenia tego, czym powinna być rodzina. Każdy rodzic chce mieć dziecko, które je rozumie, słucha i szanuje. To po prostu wrodzona relacja, więź, której nie można zerwać, niezależnie od tego, jak spróbujemy na nowo zdefiniować rodzinę.

Cóż, wie to ten, kto boi się Pana i jest mądry. Zatem nauczanie odbywa się w rodzinach. I mamy o tym małe fragmenty w Piśmie Świętym.

W 1 Królów 1.6 powodem buntu w domu Dawida było to, że nie zdyscyplinował Adoniasza i nie skorygował go. Tak więc przysłowie dostarcza i reprezentuje tę rodzicielską instrukcję. To nie jest sala lekcyjna, ale te krótkie pogawędki mogą odbywać się w dowolnym kontekście, co jest znacznie skuteczniejsze niż sala lekcyjna.

I oczywiście młodzieź nie jest zwykłym dzieckiem. Młodzieź w Księdze Przysłów, słowo na'ar , zawsze odnosi się do kogoś, przynajmniej w okresie dojrzewania, do kogoś, kto wkracza w okres dorosłości i do kogoś, kto musi nauczyć się, w jaki sposób społeczeństwo będzie działać . I tak mądrość stwarza tego rodzaju rzeczywistość.

To najważniejsza i podstawowa edukacja, jaka istnieje. Jak widzimy z Księgi Przysłów i jej różnych aluzji, Tora, nauka Mojżesza, była podstawą całej tej instrukcji. Trzeba

było się nauczyć podstawowych rzeczy, które Bóg powiedział o szanowaniu ojca i matki: nie zabijaj, nie kradnij, nie cudzołóż i tak dalej.

Wszystkie te podstawowe wartości są tym, czego rodzice muszą uczyć swoje dzieci. Teraz przed młodzieżą stoi wielkie wyzwanie. Największym wyzwaniem dla młodych ludzi są zawsze ich przyjaciele.

Wszyscy młodzi ludzie chcą być akceptowani. To jest ich tęsknota. Chcą więc zintegrować się ze swoimi rodzinami i bliskimi.

Ale poza własną rodziną chcą akceptacji. Staje się to prawdziwym problemem, jeśli w rzeczywistości jednostka rodzinna się rozpadnie, a dzieci nie będą otoczone opieką rodziców w taki sposób, w jaki powinny. Innym faktem jest jednak to, że w sercu każdego z nas kryje się pokusa decydowania o tym, co jest dobre.

Zadecydujemy, co jest dobre, a co złe. I oczywiście, kiedy to zrobimy, niezależnie od bojaźni Bożej i mądrości, wybory zawsze będą złe. Zatem ten pierwszy wykład, który tutaj mamy, to taki, w którym musimy zachować ostrożność przy wyborze naszych przyjaciół.

Przyjaciele, których wybierzemy, czasami stają się grupą. Możemy ich nazwać kliką. Ale czasami są bardziej złowieszcze.

Nazywamy ich gangiem. A gang dba o własne interesy. Ten fragment opisuje w najbardziej obrazowy sposób samą naturę gangu, jego wartości i sposób działania.

I w tym sensie nie zmieniło się ani trochę od czasu, gdy mówił o ojcu, kiedy to przysłowie zostało zebrane, aż do naszych czasów. Co obiecuje gang? Cóż, powiedzieli, jesteście moimi przyjaciółmi. Zapewnimy ci towarzystwo.

Co więcej, będziemy trzymać się razem. Będziemy mieć jeden wielki worek pieniędzy i będziemy się nim dzielić. A jak zdobędziemy ten wielki worek pieniędzy? Cóż, bierzesz to od ludzi, którzy to mają.

Gdzie jeszcze to dostaniesz? I tak ojciec w dwóch fragmentach ostrzega syna. Oto apel. Oto metoda.

Ale to jest konsekwencja. Te brutalne gangi stają się ofiarami swojej przemocy. Kiedy żyjesz mieczem, od miecza giniesz – tak można to ująć, jak sądzę.

Zatem w istocie przemoc jest pułapką. Pojawia się tu pewne pytanie, jak werset 17 należy interpretować jako metaforę. Co mówi o ptaku i pułapce? Czy oznacza to, że jeśli ptak zobaczy, że zastawiasz pułapkę, na pewno będzie się trzymał z daleka? A

może chodzi o to, że możesz ustawić pułapkę tuż przed ptakiem, gdy on patrzy, a on i tak poleci prosto w nią? Przysłowie to właściwie można czytać na dwa sposoby.

Ale podoba mi się ten drugi sposób, ponieważ uważam, że jest bardziej prawdziwy. Mój ojciec zwykł łapać zwierzęta w pułapki. Zwierzę nie jest zaniepokojone widokiem zastawionej pułapki.

W większości przypadków są one dość... Wiąże się... Cóż, zwykliśmy łapać sidła na króliki. Zdaję sobie sprawę, że obecnie dla niektórych ludzi może to być bardzo makabryczne, ale to był sposób, w jaki złapaliśmy ich, żeby karmić kurczaki. Ale królik nie zwraca uwagi na to, że zawiązujesz sidła.

To żaden problem. A on i tak od razu na to wpadnie. I myślę, że to samo mówi przysłowie o zastawianiu sieci na ptaki.

Możesz zastawić sieć i rozrzucić w niej nasiona, a ptak będzie mógł zobaczyć, jak to robisz. Jest tego nieświadomy. Wleci prosto w nie i zostanie złapany.

Według mnie to najlepszy obraz tego, co dzieje się z gangiem. Możesz wskazać, co przydarzyło się temu członkowi gangu, temu członkowi gangu, temu członkowi gangu i okropny koniec, do którego doszli, i tragiczne konsekwencje, jakie z tego wynikają, ale to nie ma znaczenia. Osoba ta nadal dołączy do gangu.

To się zdarza cały czas. To jest zmartwienie ojca. Dlatego obawia się, że do tego oszustwa nie dojdzie.

W ostatecznym rozrachunku stawką jest życie członków gangu. Ich chciwość ich zniszczy. To prowadzi nas do problemu głupca, tego, który po prostu nie ma bojaźni Pańskiej.

I to właściwie, jak dowiadujemy się z Księgi Przysłów, dotyczy prawie każdego. Widzimy to tutaj z wezwania Pani Mądrości, które znajduje się w wersety 20 do 33 w rozdziale 1. Istnieje rodzaj struktury chiastycznej, jak to nazywamy. Innymi słowy, kończy się tak, jak się zaczął, i rozwija się do głównego punktu.

A najważniejszy punkt to ten pośrodku. W tym przypadku są to wersety 26 i 27 wezwania Pani Mądrości, w których, gdy nadchodzi nieszczęście, mądrość nie może zrobić nic innego, jak tylko powiedzieć: „A nie mówiłem”. Młodzież może dołączyć do gangu i może ponieść konsekwencje przyłączenia się do gangu.

I co można powiedzieć? Cóż, nic poza tym, że ci to mówiłem. Taka jest istota tego punktu, tego wezwania, w którym Pani Mądrość odwołuje się do wszystkich. Ale ona przemawia do każdego.

Ona jest publicznie. Jest na rozdrożu, na ulicach bramy. Każde większe miasto jest otoczone murem.

Dlatego ma jedno istotne wejście, które chroni wszystkich w mieście. Przy tym wejściu musisz monitorować wszystkich, którzy wchodzą i wychodzą. Chcesz wiedzieć, czy wrogowie przenikają do miasta.

Jest tu więc trochę otwartych przestrzeni i różne biura po obu stronach bramy, w których można zajmować się transakcjami i sprawami biznesowymi, które mogą toczyć się poza miastem. A potem od bramy ścieżki rozchodzą się do różnych obszarów miasta. I to właśnie tam, w tym rogu, w tym momencie, w tym miejscu, jak mówią te wersety, Pani Mądrość przemawia ze swoim apelem.

I mówi naiwnym, że powinni dorosnąć. Ona mówi, ostrzega przed wyniosłością, która ceni pogardę, lub przed głupcami, którzy myślą, że już wszystko wiedzą. Wzywa ich, aby powrócili do korekty.

Bo jeśli tego nie zrobią, jeśli odrzucą mądrość, jej ręka jest już wyciągnięta. To ostrzeżenie. Odrzucają to napomnienie i rady, których ona udziela.

To będzie katastrofalne. I tak nadejdzie pogarda i kpina. Ich upadek będzie narastał jak burza.

Dzień nieszczęścia staje się dniem udręki i dniem udręki. Zatem los głupców jest taki, że popełnili błąd, nie bojąc się Pana. Tak naprawdę to, co ona robi w tym ostrzeżeniu dla głupców, to wzywaniem mądrych.

Ona ich zachęca. Prosi, żeby zwrócili uwagę. Tak naprawdę nie pokłada nadziei w głupcu.

Ponieważ kiedy już podjęli tę decyzję, kiedy odrzucili bojaźń Pańską, stali się niepoprawni. Oczywiście nie jest to reguła absolutna. Nie oznacza to, że ludzie, którzy poszli właściwą drogą, nigdy nie zmieniają biegu swojego życia i nie nauczą się bojaźni Pańskiej.

Nie to mówi Pani Mądrość. Ale ona twierdzi, że to reguła. Zasadą jest, że kiedy już obierzesz kurs życia, jego zmiana staje się bardzo nietypową sytuacją.

Wyjątek potwierdza regułę w tym sensie. Zatem należy rozpocząć bojaźń Pańską i korektę wynikającą z tego nauczania. Ludzka mądrość sama w sobie jest wadliwa.

Jest odrzucana ze szkodą dla osoby, która ją odrzuca. Głupiec umrze, ponieważ zszedł na złe ścieżki. Ale posłuszni, i to jest najważniejsza kwestia, to ci, którzy będą żyć z pewnością.

I odwrotnie, będą żyć w bezpieczeństwie, ponieważ nie będą musieli bać się dnia ucisku, który nadchodzi.

To jest dr August Kunkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To sesja numer trzy, wykład pierwszy, Gang, Zew Pani Mądrości.